

Sygn. akt I Ca 44/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko D. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt I C 1125/12

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej D. C. na rzecz powoda B. D. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 44/15

UZASADNIENIE

Powód B. D. wystąpił z pozwem przeciwko D. C., domagając się zasądzenia kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 października 2012 r. do dnia zapłaty. Powód domagał się także zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu powód nadmienił, iż pozwana jest jego siostrą, powód przekazał pozwanej kwotę 60.000 zł, którą otrzymał od swojej matki. Z uwagi na stan zdrowia powoda utrudniający załatwianie spraw w bankach, instytucjach itp. powód poprosił siostrę o to, aby ta dokonała wpłaty powierzonej jej kwoty na rachunek bankowy. Pozwana nie wykonała przyjętego na siebie zobowiązania i powód wezwał ją do zapłaty, w konsekwencji czego pozwana złożyła w dniu 2 lutego 2012 r. pisemne oświadczenie o uznaniu długu i zobowiązała się zwrócić powodowi kwotę 60.000 zł wraz z odsetkami do dnia 10 maja 2012 r., czego nie uczyniła.

Sąd Rejonowy w Iławie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 13 listopada 2012 r. wydanym w sprawie sygn. I Nc (...) uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwana D. C. wniosła sprzeciw od przedmiotowego nakazu, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Pozwana zakwestionowała w całości stanowisko powoda, iż jest jego dłużniczką. Zaznaczyła, iż dokument z którego treści powód wywodzi podstawy roszczenia, został przez powoda przerobiony. Pozwana oświadczyła kategorycznie, iż nie otrzymała od powoda nigdy kwoty 60.000 zł, ani nie złożyła oświadczenia o uznaniu długu w takiej wysokości, z jednoczesnym zobligowaniem się do jego zwrotu.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. wydanym w sprawie sygn. I C (...) utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany w dniu 13 listopada 2012 r., powołując się na następujące ustalenia i wynikające z nich wnioski:

Strony procesu są rodzeństwem. Matka stron J. D. (1) zmarła 15 listopada 2006 r. Powód posiadał pieniądze, jakie otrzymał od matki przed jej śmiercią. Nie posiadając konta i mając kłopoty zdrowotne związane z przebyłym udarem pieniądze w kwocie 60.000 zł oddał pozwanej na przechowanie. Strony nie określały warunków umowy przechowania, ani też terminu odbioru pieniędzy. W dniu 20 listopada 2008 r. zmarł brat stron J. D. (2) i spadek po nim na podstawie postanowienia z dnia 23 kwietnia 2009 r. nabyli po 1/3 części D. C., S. D. i B. D.. W sprawie o dział spadku sygn. I Ns (...) ustalono, że w skład spadku po J. D. (2) wchodzi lokal mieszkalny położony w S. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej i lokal ten przyznano B. D. ze spłatami na rzecz obu siostr po 20.000 zł. Ten dział spadku nie był działem zgodnym, B. D. początkowo chciał, aby lokal mieszkalny po zmarłym bracie został przyznany jemu, bez orzekania o spłatach na rzecz sióstr. Pozwana zasądzoną spłatę egzekwowała od powoda przez komornika i w toku postępowania egzekucyjnego powód dokonał spłaty w kwocie 20.000 zł. Pozwana w dniu 6 lutego 2012 r. pokwitowała powodowi odbiór kwoty 20.000 zł. Poświadczenie zostało złożone do komornika sądowego, który umorzył postępowanie egzekucyjne. W tym samym dniu pozwana podpisała pokwitowanie datowane na 2 lutego 2012 r., zobowiązując się zwrócić powodowi do dnia 10 maja 2012 r. kwotę 60.000 zł wraz z odsetkami od śmierci matki oraz dodatkowo kwoty 1.200 zł za telewizor, 600 zł za drzewo opałowe po zmarłym bracie J.. Jednocześnie pozwana pokwitowała, iż w dniu 2 lutego 2012 r. otrzymała od powoda spłatę spadku po bracie wraz z odsetkami za lata 2009, 2010, 2011 i 2012. Pokwitowanie to sporządził powód, pozwana je zaś podpisała wpisując dodatkowo datę oraz miejsce sporządzenia dokumentu.

Po wystąpieniu przez powoda z powództwem o zapłatę przez pozwaną kwoty 60.000 zł pozwana złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wskazując, iż w postępowaniu cywilnym prowadzonym w niniejszej sprawie powód przedstawił podrobiony dokument z dnia 2 lutego 2012 r., na podstawie którego wydany został nakaz zapłaty. Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 r. prokurator Rejonowy w Iławie umorzył postępowanie w sprawie posłużenia się w Sądzie Rejonowym w Iławie podrobionym oświadczeniem pozwanej o uznaniu długu wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W trakcie postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu badania dokumentów. Biegły stwierdził, iż kwestionowane podłoże dokumentu oraz zapisy na nim zawarte nie noszą żadnych cech, mogących świadczyć o usuwaniu zapisów oraz celowych ingerencjach mechanicznych lub chemicznych w strukturę papieru. Odnośnie czasookresu powstania zapisów ręcznych biegły wskazał, iż badania chemiczne pozwalają jedynie określić, czy zapisy te zostały wykonane w ostatnich 2 latach lub wcześniej.

Ustalono dalej, że przeprowadzono w toku niniejszego postępowania dowód z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów pod kątem ustalenia, czy dokument na którego treść powołuje się powód nosi ślady wywabiania lub innej zmiany pierwotnego tekstu lub jakichkolwiek innych ingerencji. Biegły nie stwierdził cech chemicznej i mechanicznej ingerencji w podłoże, które świadczyłyby o próbie usuwania zapisów i zmiany ich treści.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Na podstawie całokształtu dostępnego materiału dowodowego Sąd a quo wywiódł, iż powoda z pozwaną wiązała umowa przechowania (depozytu

nieprawidłowego), która uległa rozwiązaniu z momentem zażądania przez powoda zwrotu przedmiotu depozytu. Sąd Rejonowy priorytetowe znaczenie dowodowe przypisał treść dokumentu sygnowanego podpisem pozwanej, z którego wynikało zobowiązanie pozwanej do zwrotu na rzecz powoda kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami do dnia 10 maja 2012 r. Nie było pomiędzy stronami sporne, iż dokument ten został sporządzony pismem ręcznym powoda, zaś datę i miejsce jego sporządzenia oraz podpis własnoręczny na dokumencie nakreśliła pozwana. Na podstawie wniosków opinii biegłego Sąd a quo doszedł do przekonania, iż rzeczony dokument nie nosił żadnych śladów mogących świadczyć o ingerencji w jego tekst, usuwaniu zapisów na nim się znajdujących lub zmianie ich treści. Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, iż z tytułu ustaleń po dokonaniu działu spadku po zmarłym bracie stron J. D. (2), powód był dłużnikiem pozwanej na kwotę 20.000 zł powiększonej o należności uboczne, które to zadłużenie pozwany spłacił na rzecz siostry po zainicjowaniu przez pozwaną postępowania egzekucyjnego. Powód spłacając pozwaną zażądał pokwitowania tej czynności, czemu pozwana nie oponowała, a które to oświadczenie pozwanej z dnia 2 lutego 2012 r. stanowiło podstawę do umorzenia egzekucji na wniosek wierzycielki. Sąd pierwszej instancji skonstatował, iż powód spłacając pozwaną kwotą 20.000 zł w dniu 2 lutego 2012 r. jednocześnie wymógł na siostrze, aby ta złożyła oświadczenie o dysponowaniu przekazaną przez powoda kwotą 60.000 zł z określeniem terminu, w jakim pozwana tę kwotę zwrotnie przekaze powodowi. Zaznaczone zostało, iż pozwana poza własnymi subiektywnymi i w części rozbieżnym argumentami odnośnie braku podpisania przez nią oświadczenia o zwrocie na rzecz powoda kwoty 60.000 zł, nie przedstawiła żądanego dowodu na potwierdzenie zajmowanego stanowiska procesowego.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniosła pozwana D. C., zaskarżając go w całości.

Pozwana zarzuciła dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, skutkującą nieusprawiedliwioną konstatacją jakoby pozwana miała przyznać okoliczność, iż złożyła podpis na dokumencie – oświadczeniu z dnia 2 lutego 2012 r., z treścią którego powód łączył zasadność powództwa. W ramach tego samego zarzutu pozwana zakwestionowała ustalenia Sądu a quo w przedmiocie rzekomego niekwestionowania przez apelantkę wniosków biegłego z zakresu badania dokumentów, w sytuacji kiedy skarżąca konsekwentnie akcentowała ingerencję powoda w treść dokumentu. Pozwana zarzuciła brak obiektywizmu Sądu w ocenie treści zeznań powoda, zwłaszcza w kontekście nieścisłości związanych z posiadaniem przez powoda konta bankowego (powód takiego rachunku nie miał), okresu jego pracy w gospodarstwie rolnym, złego stanu zdrowia, który miał rzekomo uzasadniać działania powoda związane z przekazaniem siostrze pieniędzy (a co w ocenie skarżącej nie miało pokrycia w rzeczywistości), jak też uznania, iż matka stron mogła posiadać kwotę 60.000 zł przekazaną powodowi, w sytuacji kiedy dochodem matki powoda i pozwanej była jedynie niewielka emerytura.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Powód B. D. w odpowiedzi na apelację pozwanej domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej sprowadzała się do oceny dokumentu sygnowanego datą 2 lutego 2012 r., a z którego treścią powód wprost wiązał okoliczność uznania przez pozwaną długu w kwocie 60.000 zł, do którego zwrotu pozwana zobligowała się w określonym tamże terminie, a czego finalnie nie dokonała. Już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu badania dokumentów, który we wnioskach opinii podkreślał, iż dokument wskazany w zdaniu poprzedzającym nie nosi śladów ingerencji powoda w jego treść (podrabianie, przerabianie, nadpisywanie, itp.), a podpis złożony na tym dokumencie jest podpisem pozwanej. Wymieniona opinia w zakresie postawionych merytorycznych wniosków była zbieżna również w wnioskami dwóch innych opinii biegłych, z których dowód został dopuszczony w toku postępowania karnego zainicjowanego przez pozwaną przeciwko powodowi. Pozwana w toku postępowania w niniejszej sprawie konsekwentnie trwała na stanowisku, że jedynie pokwitowała powodowi fakt otrzymania od niego kwoty 20.000 zł przekazanych jej tytułem rozliczenia spadku po zmarłym wspólnym bracie stron procesu – J. D. (2). Postępowanie dowodowe nakierowane zostało zatem także na

kwestię ustalenia, czy w dokumencie sygnowanym datą 2 lutego 2012 r. nie doszło do dopisania pewnej treści, której pierwotnie dokument ten był pozbawiony – tj. oświadczenia pozwanej o obowiązku zwrotu na rzecz powoda kwoty 60.000 zł. Zachodziła więc w sprawie konieczność uzupełnienia materiału dowodowego o opinię biegłego z zakresu badania dokumentów, celem wyeliminowania w oparciu o wiadomości specjalne wątpliwości dotyczących formy dokumentu, w tym określenia czy w istocie dokument ten był spójny całościowo co do zawartego w nim tekstu - było to konieczne, gdyż do apelacji pozwana dołączyła opinie prywatne, które naprowadzały na konieczność przeprowadzenia badań poszerzonych przy pomocy sprzętu o wyższych parametrach technicznych.

Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w B., w opinii z dnia 23 czerwca 2016 r. podkreśliło, iż w dokumencie datowanym na 2 lutego 2012 r. nakreślone piórem ręcznym zapisy zostały naniesione tym samym środkiem kryjącym lub środkami kryjącymi o takich samych właściwościach optycznych (pasta długopisowa). Brak było podstaw dla stwierdzenia obecności jakichkolwiek śladów wywabiania środków kryjących, mogących wskazywać na użycie tzw. tuszu termoczułego („sympatycznego”). Treść oświadczenia oraz podpis pozwanej D. C. tworzą spójny dokument, tj. nie noszą śladów przerabiania (usuwania, wywabiania bądź montażu zapisów). Treść oświadczenia zaczynająca się od słów „otrzymałam spłatę spadku po bracie” jest spójna z treścią nadpisaną powyżej i nie nosi śladów przerabiania, usuwania lub wywabiania zapisów. Jednocześnie biegły we wnioskach tej opinii podkreślił, iż dostępne metody badawcze pozwalają jedynie na określenie, czy badany zapis jest młodszy aniżeli 18 miesięcy licząc od daty wykonania badania dokumentu. Innymi słowy, nie było możliwości określenia dokładnej daty sporządzenia zapisów, a tym samym porównaniu zapisów sporządzonych w krótkim odstępie czasu.

Pozwana wniosła zastrzeżenia do przedmiotowej opinii, domagając się wydania opinii uzupełniającej, której wnioski czynić miały weryfikowalną okoliczność, czy fragment oświadczenia apelantki zawarty w dokumencie z dnia 2 lutego 2012 r. rozpoczynający się od zakrektorowanego wyrazu, a kończący się zwrotem „po zmarłym bracie – J.” został naniesiony na dokument przed czy po naniesieniu treści rozpoczynającej się słowami „otrzymałam spłatę”, a kończącej się słowami „razem 698:0 Odsetki” (por. k. 370). Biegły po ponownej analizie zapisów zawartych w dokumencie, skonstatował, iż w omawianym przypadku nie można było wykluczyć sytuacji, w której treść dokumentu została sporządzona w jednym akcie kreacyjnym, a następnie, po jego sporządzeniu, zapisy o treści (...) zostały pokryte białą farbą korektorową. Biegły podkreślił, iż brak jest możliwości określenia, czy fragment oświadczenia pozwanej zamieszczony na badanym dokumencie do wersu tekstu rozpoczynającego się od zakrektorowanego wyrazu, a kończącego się słowami; „po zmarłym bracie - J.” zastał naniesiony na dokument przed czy po naniesieniu treści rozpoczynającej się słowami: "Otrzymałam spłatę", a kończącej się słowami „Razem 698:0 zł Odsetki" (por. k. 378-379).

Pozwana wniosła zastrzeżenia i do uzupełniającej opinii biegłego, domagając się sporządzenia kolejnej opinii uzupełniającej, celem przeprowadzenia badań „krzyżujących” się liter w określonych wyrazach zawartych w oświadczeniu datowanym na 2 lutego 2012 r., po uprzednim usunięciu mechanicznym lub chemicznym środka kryjącego (korektora) naniesionego na miejsca krzyżowania się zapisów, ewentualnie ustalenie niemożności usunięcia środka kryjącego. W takich okolicznościach pozwana w dalszym ciągu postulowała o ustalenie kolejności nanoszenia poszczególnych zapisów treści na badany dokument (por. k. 402). W kolejnej opinii uzupełniającej Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w B., zaznaczyło, iż analiza kwestionowanego dokumentu pod kątem możliwości usunięcia farby korektorowej wykazała, że istnieje możliwość mechanicznego usunięcia farby korektorowej z dowodowego dokumentu z zastrzeżeniem możliwości sformułowania niekategorycznych wniosków końcowych. Na podstawie dotychczasowej analizy materiału dowodowego brak było, zdaniem biegłego, możliwości określenia, która treść nakreślona została jako pierwsza – czy ta kończąca się zapisem „po zmarłym bracie - J.”, czy ta widniejąca poniżej zaczynająca się od słów „Otrzymałam spłatę spadku po bracie”. W kwestii możliwości przeprowadzenia badań opartych na usunięciu farby korektorowej metodą chemiczną – zdaniem biegłego – należało się zwrócić do pracowni badań fizykochemicznych (por. k. 413-414).

Sąd Okręgowy dopuścił więc dowód z pisemnej opinii biegłych opiniujących w ramach (...) Towarzystwa (...) w W., celem wskazania czy istnieje możliwość chemicznego lub mechanicznego usunięcia korektora pokrywającego dokument – w taki sposób, aby możliwe było określenie kolejności kreślenia krzyżujących się znaków znajdujących

się pod korektorem (por. k 470). W rzeczonyj opinii biegli wskazali, iż podjęli próbę delikatnego, mechanicznego zdjęcia fragmentów korektora w obrębie krzyżowania się litery „b” słowa (...) i litery O słowa (...). Korektor ulegał odwarstwieniu, jednakże razem z włóknami papieru. Powierzchniowa struktura papieru była w znacznym stopniu naruszona. Następnie odsłonięte miejsca krzyżowania się zapisów poddano analizie w celu określenia kolejności ich nałożenia. Badania przeprowadzono wykorzystując mikroskopową technikę stereoskopową, a następnie technikę 3D (obrazowanie trójwymiarowe) przy powiększeniach 50-500 krotnych. Wykorzystano mikroskop badawczy. Biegli podkreślili, iż uzyskane wyniki nie pozwalały na sformułowanie jakichkolwiek merytorycznie uzasadnionych wniosków, co do wskazania kolejności nałożenia zapisów w badanym fragmencie dokumentu. Biegli skonstatowali, iż nie jest możliwe chemiczne lub mechaniczne usunięcie korektora, tak aby możliwe było określenie kolejności nakreślenia krzyżujących się znaków znajdujących się pod korektorem. Nie jest możliwe określenie kolejności nakreślenia odrębnych zapisów widniejących w obrębie fragmentu pokrytego korektorem (por. k. 478-484). Odpisy opinii doręczono pełnomocnikom stron, którzy w zakreślonym terminie nie wnieśli żadnych uwag, zastrzeżeń do opinii., która w ocenie Sądu drugiej instancji była jasna, logiczna i uzupełniała się z poprzednimi opiniami sporządzonymi w sprawie, zaś tak uzupełnione postępowanie dowodowe pozwalało na wydanie orzeczenia merytorycznego.

Sąd Okręgowy zauważa, że w ramach podsumowania podnoszonych w akapitach poprzedzających kwestii, pozwana nie dowiodła w ramach niniejszego postępowania, że dokument sygnowany datą 2 lutego 2012 r. nosi ślady przerobienia, jak też późniejszego dopisywania określonych treści – zwłaszcza akapitu o zobowiązaniu pozwanej do zwrotu na rzecz powoda kwoty 60.000 zł. Dokument przedstawiony przez powoda, będący dokumentem prywatnym, korzystał z domniemania, że osoba która go podpisała (pозwana) złożyła oświadczenie wyrażone w tym dokumencie. Ciężar dowodu i obalenia tego domniemania ciążył na pozwanej, która dokument podpisała. Tymczasem pozwana temu nie podolała i nie wykazała okoliczności, jakoby oświadczenie zawarte w dokumencie nie pochodziło od niej.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490).